

Warszawa, dnia 23 kwietnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 1377/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anita Jarzabek - Bocian

protokolant: protokolant sądowy stażysta Paulina Sobota

po rozpoznaniu dnia 23 kwietnia 2018 r.

sprawy J. J., syna S. i J., ur. (...) w W.

obwinionego o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt. 3 lit. a i b ustawy Prawo o ruchu drogowym z dn. 20.06.1997r. (Dz. U. z 2012 roku poz. 1137 ze zm.)

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 7 września 2017 r. sygn. akt III W 729/17

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia J. J. od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia; koszty postępowania w sprawie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1377/17

UZASADNIENIE

J. J. został obwiniony o to, że w dniu 13 listopada 2016 roku około godziny 19:00 w W., kierując pojazdem marki N. o numerze rej. (...), na drodze publicznej, w ruchu lądowym, na ulicy (...) naruszył zasady przewidziane w art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. a i b ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że wykonując manewr cofania nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie upewnił się, że za pojazdem nie stoi przeszkoda - pojazd marki R. o numerze rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nim, powodując jego uszkodzenie, tj. o wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. a i b ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem z dnia 7 września 2017 roku w sprawie o sygn. akt III W 729/17 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie uznał obwinionego J. J. za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 97 k.w. i wymierzył mu karę 300 złotych grzywny.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony, w której zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania - art. 5 § 2 k.p.k. - poprzez jego niezastosowanie i poczytanie wątpliwości na niekorzyść obwinionego w sytuacji, gdy wątpliwości w sprawie są nieusuwalne i powinny prowadzić do uniewinnienia obwinionego;
2. naruszenie przepisów postępowania - art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. - polegające na błędnej ocenie dowodów, świadczących o braku winy obwinionego, a także oparcie zaskarżonego wyroku o fragmentaryczny materiał dowodowy oraz pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionego, polegających na braku możliwości

uszkodzenia pojazdu marki R. przez pojazd marki N., o czym świadczy zakres uszkodzeń R. i brak jakichkolwiek śladów na N., co przeczy stanowisku o udziale obu pojazdów w rzekomym zdarzeniu;

3. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu uszkodzenia R. przez N. w sytuacji, gdy dla prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie powinien być dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu badania wypadków komunikacyjnych, zwłaszcza że oględziny pojazdów dokonane przez sędziego nie dały podstaw do ustalenia rzeczywistego przebiegu wydarzeń, a pogłębiły jedynie wątpliwości, które winny skutkować uniewinnieniem od postawionych obwinionemu zarzutów.

Wobec powyższych zarzutów, skarżący obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obwinionego zasługiwała na uwzględnienie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że obwiniony naruszył art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. a i b Prawa o ruchu drogowym, czym spowodował uszkodzenie pojazdu pokrzywdzonej.

Wnikliwa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że jedynym dowodem wskazującym na sprawstwo obwinionego są zeznania pokrzywdzonej K. H. oraz S. H.. Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że gdyby uderzył pojazd pokrzywdzonej, to by to poczuł. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że przy niedużej prędkości i elastyczności zderzaka mógł on nie poczuć uderzenia. W takiej sytuacji mało prawdopodobne jest powstanie uszkodzeń w pojeździe pokrzywdzonej, zwłaszcza że stwierdzone uszkodzenie polegało na zarysowaniu i otarciu powłoki lakierniczej, a jak pokazuje doświadczenie życiowe, do powstania otarcia konieczny jest ruch dwóch powierzchni względem siebie, a nie tylko ich zetknięcie, jak miało to mieć miejsce w tej sytuacji. Również pęknięcie lakieru wydaje się być mało prawdopodobne przy uderzeniu tak delikatnym, że, jak stwierdził Sąd Rejonowy, obwiniony mógł go nawet nie poczuć. Zdecydowane wątpliwości budzi także, w ustalonych okolicznościach sprawy, możliwość powstania wskazywanych zarysowań (k. 20). W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazuje, że nie jest możliwe wskazanie miejsca na zderzaku pojazdu obwinionego, którym zetknął się on z samochodem pokrzywdzonej, albowiem zderzak ten posiada wiele uszkodzeń, a w dodatku skutek niewielkiej prędkości nowe uszkodzenia mogły nie powstać. Skoro zatem Sąd I instancji przyjął, że obwiniony mógł poruszać się z tak niewielką prędkością, że nie poczuł zetknięcia z pojazdem pokrzywdzonej i nie spowodował uszkodzeń w swoim samochodzie, to nie wiadomo dlaczego uznał, że uszkodzenia takie powstały w samochodzie pokrzywdzonej w wyniku tego zdarzenia.

Uzupełnieniem powstałych wątpliwości są wyniki oględzin obu pojazdów, które nie dały odpowiedzi na pytania, którymi częściami przedmiotowe samochody się zetknęły, by mogły powstać uszkodzenia w samochodzie R..

Odnosząc się do zeznań K. H. i S. H., to nie odmawiając im co do zasady wiarygodności, nie można jednak wykluczyć, że opisane uszkodzenie powstało w innych okolicznościach, a nie zostało przez nich wcześniej zauważone i dopiero zdarzenie z udziałem obwinionego doprowadziło do dostrzeżenia tego uszkodzenia.

Także analiza zdjęć sporządzonych przez obwinionego, a następnie w toku oględzin pojazdów przed Sądem Rejonowym umacnia wcześniejsze wątpliwości. Ze zdjęć nie sposób bowiem wywnioskować w jaki sposób miałyby powstać uszkodzenia w pojeździe R.. Wynika z nich bowiem, że zderzak samochodu N. dotknąłby zderzaka R. poniżej miejsca uszkodzenia powłoki lakierniczej. Również pewną okolicznością mnożącą opisane wątpliwości jest fakt, że przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji także nie byli w stanie ustalić i przypisać stwierdzonego uszkodzenia działaniu obwinionego.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że powstałe w sprawie niedające się usunąć wątpliwości nie pozwalają ustalić w sposób jednoznaczny przebiegu zdarzenia, zgodnie zatem z art. 5 § 2 k.p.k. należy rozstrzygnąć je na korzyść obwinionego. Zgromadzone dowody nie pozwalają na stwierdzenie, że obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności w trakcie wykonywania manewru cofania w wyniku czego doprowadził do zderzenia z pojazdem marki R., a tym

bardziej, że spowodował jego uszkodzenie. Dlatego też obwinionego należało uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.